

Portal Województwa Lubuskiego



Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego: pomoc uchodźcom, sytuacja firm, reforma ochrony zdrowia i lubuskie innowacje



Kategoria - WRDS

Data publikacji -30 czerwca 2022 godz. 15:05

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubuskiego odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. Wzięli w nim udział m.in. samorządowcy, przedsiębiorcy oraz społecznicy.

W czwartkowych (30 czerwca 2022 r.) obradach uczestniczyli m.in.: **marszałek Elżbieta Anna Polak**, burmistrz Krosna Odrzańskiego i prezes Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego **Marek Cebula**, **dr Jerzy Tutaj** z Politechniki Wrocławskiej, wiceprezes Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. **Robert Surowiec**, **Karol Zieleński** - dyrektor biura wojewody lubuskiego, **Zofia Szozda** i **Agnieszka Chyrc** z inicjatywy Lubuskie dla Ukrainy oraz przedstawiciele spółki PGNiG.

Spotkanie było poświęcone czterem kwestiom:

- organizacji pomocy uchodźcom z Ukrainy,
- reformie systemu ochrony zdrowia w kontekście opieki nad pacjentem, lokalnych potrzeb w tym zakresie oraz sytuacji podległych samorządowi województwa podmiotów leczniczych, w tym sytuacji dotyczącej wynagrodzeń pracowników,
- sytuacji lubuskich przedsiębiorców w kontekście podwyżek cen energii i gazu,
- Programowi Rozwoju Innowacji Województwa Lubuskiego.

Musimy zapewnić uchodźcom pracę, mieszkania i naukę

Przebieg obrad przedstawiła na konferencji prasowej **marszałek Elżbieta Anna Polak**, która reprezentuje w WRDS stronę samorządową, a obecnie także przewodniczy radzie. – Jako pierwszy omówiliśmy temat organizacji pomocy uchodźcom. Przygotowaliśmy stanowisko, w którym wskazujemy potrzebne działania strony rządowej – powiedziała marszałek. Dodała, że podobne postulaty opracowała Komisja Wspólna Rządu i Samorządu. Elżbieta Anna Polak wyjaśniła, że należy przygotować długofalowy program pomocy uchodźcom. Potrzebne są działania systemowe, przede wszystkim związane z nauką języka polskiego, zapewnieniem pracy, mieszkania i innych godnych warunków do życia. – Nasze doświadczenia kierujemy do rządu z prośbą o wprowadzenie zmian w specustawie i wprowadzenie również lepszego finansowania działań dla samorządów gminnych – mówiła marszałek.

Elżbieta Anna Polak przypomniła, że dużą rolę w pomaganiu uchodźcom odegrały organizacje pozarządowe i wolontariusze, którym należą się podziękowania. – Ale potrzeba również lepszego skoordynowania wszystkich działań, zwłaszcza większej przewidywalności – powiedziała marszałek województwa. Jako przykład podała Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Zielonej Górze Drzonkowie, gdzie przebywają osoby z Ukrainy. – Noclegi w Drzonkowie są przedłużane co dwa miesiące. A osoby, które tam się znajdują, podejmują pracę, chcą związać się z naszym regionem. Niektóre deklarują chęć pozostania w regionie, więc nie możemy być obojętni na ich potrzeby, również w zakresie edukacji. Mamy sygnały, że nie ma możliwości kontynuowania edukacji w naszych szkołach, na przykład po zakończeniu szkoły podstawowej, która się kończy egzaminem. Pytania na egzaminie były zadawane w języku ukraińskim, odpowiedzi należało udzielić w języku polskim. Nie było możliwości, żeby w tak krótkim czasie młodzi ludzie, którzy przebywają w regionie lubuskim, poznali język polski. Takich problemów było dzisiaj zgłoszonych bardzo dużo – relacjonowała Elżbieta Anna Polak.

Stanowisko WRDS w sprawie organizacji pomocy uchodźcom z Ukrainy nie zostało jednak przyjęte z powodu sprzeciwu strony rządowej. Wszystkie pozostałe osoby były za stanowiskiem. Zostanie ono skierowane do dalszego procedowania w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu.

„Zamiast aquaparków, zbudujemy domy dla uchodźców”

W województwie lubuskim przebywają 33 tysiące obywateli Ukrainy z nadanym numerem PESEL, są również osoby poza tym systemem. Propozycję zapewnienia im miejsca zamieszkania przedstawił **Janusz Jasiński, przedstawiciel Konfederacji Lewiatan**. – W każdej gminie, w każdym samorządzie, ale także w grupach rządowych, są pieniądze. Myślę, że dzisiaj szkoda wydawać pieniądze na „fajerwerki”. Na przykładzie Zielonej Góry – szkoda budować aquaparki, wydawać 90 mln na coś, co będzie dwa miesiące cieszyło każdego, ale nie jest nam niezbędne. Zamiast tego – „wrzucić” te pieniądze na 200 domów dla wykwalifikowanych osób, rodzin ukraińskich, które będą naszymi współobywatelami. Myślę, że w ten sposób trzeba by było pójść do przodu. Nie dotyczy to tylko Zielonej Góry, wszędzie są takie projekty. Będzie to też służyło wzrostowi gospodarczemu – powiedział Janusz Jasiński.

– Kwestia uchodźców jest bardzo trudnym tematem. Nasze pokolenia nie mają takich doświadczeń sprzed wybuchu wojny w Ukrainie. Jasno mówimy o tym, że musimy czerpać z doświadczeń i spostrzeżeń, które nastąpiły po tym momencie – mówiła **Monika Bocian, przedstawicielka Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych**. – Nie możemy mówić, że ustawa, która jest, będzie obowiązywała przez rok czy dwa. Codziennie pojawiają się nowe zagadnienia, z którymi musimy się zmierzyć i na które musimy odpowiedzieć. Oczywiście dla wolontariuszy i wszystkich organizacji, które pomagają uchodźcom, musimy stworzyć warunki, zrobić wszystko, żeby ta pomoc była skuteczna i celowa. Tak, aby odpowiadała potrzebom osób, które do nas przybyły po wybuchu wojny – wyjaśniła przedstawicielka OPZZ.

Wysokie koszty energii i gazu - jak wpływają na firmy?

Kolejnym tematem posiedzenia WRDS były podwyżki cen energii i gazu dla przedsiębiorców. Przedstawiciele firm z Nowej Soli wyjaśnili, w jaki sposób wpływają one na ich działalność. – Używamy gazu nie tylko do ogrzewania naszych pomieszczeń, ale przede wszystkim w procesach produkcyjnych. Specjalizujemy się w produkcji części metalowych dla przemysłu samochodowego. Gaz jest podstawowym nośnikiem energii do ich przygotowania. W tej chwili ceny, które PGNiG oferuje przedsiębiorcom za gaz zaazotowany, powodują, że tracimy konkurencyjność nie tylko między regionami w Polsce, ale i na rynku europejskim, nie mówiąc o rynku globalnym – wyjaśnił **Zbigniew Psikus, prezes firmy Voit Polska z Nowej Soli**. Mniejsza konkurencyjność powoduje z kolei ograniczenie w pozyskiwaniu nowych klientów, projektów i rozwoju miejsc pracy.

– Dlaczego firmy z lubuskiego krzyczą, że gaz jest drogi, a inne firmy nie krzyczą? W 2021 r., kiedy ceny gazu systematycznie szły do góry, spółki zaczęły prosić PGNiG o możliwość kontraktacji cen. Takiej możliwości nie mają spółki zasilane gazem

zaazotowanym. Cena gazu idzie do góry, PGNiG jest zadowolony, klient musi kupić, bo nie ma innego wyjścia – nie możemy zmienić dostawcy. Klient może nie przyjąć oferty, ale wtedy zamyka zakład. Gaz kupowany w spółkach na przykład na południu Polski to poniżej 200 złotych za megawatogodzinę. W styczniu w Nowej Soli jest 760 złotych za megawatogodzinę – powiedział **Andrzej Słupski z firmy Alumetal Poland**. Przedsiębiorcy wzięli udział w rozmowach z przedstawicielami PGNiG, by zaprezentować im swój punkt widzenia na kwestię podwyżek.

– Biznes zawsze głośno mówił, mówi i będzie mówił, że inflacja jest bardzo szkodliwym elementem dla rozwoju gospodarczego. Dlaczego jest taka inflacja? My, przedsiębiorcy, mówimy bardzo prosto: jest nadmiar pieniądza na rynku. Trzeba koordynować działania rządowe, bankowe i innych instytucji, które są odpowiedzialne między innymi za prawa ekonomii, a więc podaży i popytu – uważa **Edward Makarewicz, przedstawiciel Związku Pracodawców Business Centre Club**. – Mikro, małe, średnie i duże przedsiębiorstwa rozwijają gospodarkę i to dzięki nim mamy pieniądze. Dopowiem tylko, że często zwracamy uwagę, że redystrybucja dochodu narodowego nie zawsze jest taka, jak byśmy sobie wszyscy życzyli. Jeżeli będą rozwiązania systemowe w tym kierunku, to na pewno będzie to z wielkim pożytkiem – dodał przedstawiciel Związku Pracodawców.

Janusz Jasiński w kontekście podwyżek cen gazu dla przedsiębiorców powiedział, że województwo lubuskie nie wykorzystuje swojego potencjału, jeśli chodzi o wydobycie gazu, ropy i miedzi.

Większe wynagrodzenia w ochronie zdrowia? Pamiętajmy o pracownikach niemedycznych

Od 1 lipca, mają być wprowadzone podwyżki płac w ochronie zdrowia. – Co do ustawy dotyczącej zmian w służbie zdrowia i wynagrodzeń w służbie zdrowia, byłbym za rozłączeniem tych dwóch tematów. Sprawa minimalnego wynagrodzenia za pracę w służbie zdrowia wymaga zmiany. Jako związek krajowy „Solidarność” jesteśmy już od dawna za tym, by wprowadzić również bardziej konkretne rozwiązania dotyczące pracowników niemedycznych – powiedział w odniesieniu do planowanej reformy **Bogusław Motowidełko, przedstawiciel Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”**.

O lubuskich innowacjach

Członkowie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego poruszyli również temat Programu Rozwoju Innowacji Województwa Lubuskiego. – To temat bardzo istotny, który jest ważny w celu realizacji Strategii Rozwoju Województwa. Przypomnę, że misją naszej strategii jest budowanie zielonej krainy w oparciu o nasze dziedzictwo naturalne, czyli zielony ład – tak jak w Europie. Ale też inteligentne technologie. Dlatego przedstawimy Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego nasz Lubuski Program Innowacji. Zaprosiliśmy na dzisiejsze spotkanie również ekspertów i twórców tego programu, którzy wypowiedzą się na ten temat – powiedziała marszałek Elżbieta Anna Polak.

Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego służy wymianie doświadczeń, debacie i

formułowaniu wniosków w sprawach, które są ważne dla pracodawców, przedsiębiorców, związków zawodowych, samorządu i rządu.